

"Psyche"

Monika Wanat

11.09.2025-19.10.2025

Izabela Rogala, Defabryka, Warszawa





Patroni Honorowi | Honorary Patronage



EMBASSY OF THE REPUBLIC
OF NAMIBIA
ACCREDITED TO POLAND



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO



Tytuł wystawy | Title of exhibition: Psyche

Artystka | Artist: Monika Wanat

Kuratorka wystawy | Art curator: Izabela Rogala

Nazwa instytucji | Name of the institution : Defabryka

Data i miejsce | Date and place: 11.09.2025-19.10.2025, Warszawa

© Monika Wanat, 2025

Wydawca | Publisher: Wydawnictwo Monika Wanat

Fotografie | Photographs: Monika Wanat

Skład | Layout: Monika Wanat & Dominika Wiltos

ISBN 978-83-976024-1-0

Patroni Medialni | Media Patronage



Tekst kuratorski - Izabela Rogala

„Psyche” – sztuka z empatią, głos dla zwierząt

Wystawa Psyche Moniki Wanat to poruszający wizualny apel o uznanie zwierząt jako czujących, świadomych istot, nie tylko obiektów obserwacji, lecz pełnoprawnych uczestników życia na Ziemi. Projekt, rozwijany przez artystkę od 2014 roku, to efekt ponad dekady podróży, badań i artystycznych poszukiwań, które spłotyły się w jedno: opowieść o świecie widzianym z innej niż ludzka perspektywy.

Monika Wanat nie fotografuje zwierząt dla ludzi. Fotografuje je z szacunkiem, empatią, intencją uchwycenia ich indywidualności – tak, jak fotografuje się ludzi. Jej zdjęcia nie są klasycznymi dokumentami przyrodniczymi. To intymne portrety emocjonalnych relacji, mikro gestów, spojrzeń i chwil, które wymykają się stereotypowemu spojrzeniu na przyrodę. To próba zdjęcia maski anonimowości z dzikich zwierząt i oddania im głosu w świecie zdominowanym przez antropocentryzm. W świecie zwierząt artystkę najbardziej fascynuje, jak wiele jest jeszcze niewiadomych. Często brakuje nam narzędzi, by badać psychikę i emocje zwierząt w sposób, który wykracza poza czysto behawioralne obserwacje. Zastanawia mnie, gdzie przebiega granica między niepożądanym ucłowieczaniem – którego staram się unikać – a uznaniem dla osobowości, pamięci czy relacji, których jeszcze nie potrafimy nazwać. Pionierzy badań nad emocjonalnym życiem zwierząt zaczęli swoje prace w latach 70. XX wieku, więc mamy za sobą 50–60 lat badań nad zrozumieniem tej sfery. Jesteśmy więc na początku. – mówi artystka.

– Tam, gdzie jest troska, jest miłość; tam, gdzie jest miłość, jest żałoba; tam, gdzie jest żałoba, są uczucia, a tam, gdzie są uczucia – jest osoba – mówi artystka. Te słowa stanowią rdzeń całego projektu. Wanat łączy wrażliwość artystki z kompetencjami badawczymi. Jej twórczość funkcjonuje na styku humanistyki, biologii i etologii, czerpiąc z najnowszych odkryć naukowych, by budować głęboki kontekst dla obrazów. Przykładem tej synergii jest fotografia Looking forward III (2022), przedstawiająca zebry w sytuacji społecznego kontaktu. Praca koresponduje z badaniami z 2025 roku, które wykazały, że zmiany klimatyczne wpływają na zacieśnianie więzi międzygatunkowych. Zebry – nawet niespokrewnione – współdziałają dla wspólnego przetrwania. To opowieść nie tylko o zwierzętach, ale i o modelu współistnienia, który mógłby zainspirować ludzi. –Zebry nie potrzebują debat ani strategii – po prostu działają razem. To lekcja dla nas – podkreśla Wanat.

Artystce trudno wskazać ulubione zwierzęta, ale to do zebr podświadomie ją ciągnie. U zwierząt najbardziej fascynuje ją inteligencja: zarówno gatunkowa, u hien, jak i osobnicza u pojedynczych zwierząt, które wyróżniają się czymś wyjątkowym. Tak jak u ludzi, zwierzęta różnią się między sobą pod względem umiejętności, wrażliwości, ciekawości. „Dlatego zawsze gdy udaje mi się zaobserwować inteligencję powyżej przeciętnej, to bardzo mnie to fascynuje i uwielbiam spędzać czas z takimi zwierzętami. Bardzo dużo nauczyła mnie też praca z końmi – bo jazda konna nie jest tylko siedzeniem na koniu, a relacją opartą na zaufaniu, zrozumieniu siebie nawzajem i właściwym odczytywaniu sygnałów”.

Od pustyń Namibii, przez sawanny Tanzanii, po chłodne pejzaże Chile Monika Wanat przemierzyła ponad 30 krajów, by opowiedzieć historie ukryte w spojrzeniach zwierząt. Jej fotografie były nagradzane i wystawiane na całym świecie, ale jej podejście pozostaje konsekwentnie intymne – skupione na detalu, emocji, spotkaniu. Jej prace nie ilustrują – one wchodzi w relację. Psyche to więcej niż wystawa – to zaproszenie do zmiany optyki. Do zadania sobie pytań: Czy potrafimy jeszcze słuchać innych istot? Czy jesteśmy gotowi uznać ich podmiotowość? Czy współistnienie może stać się fundamentem nowej etyki? Projekt Moniki Wanat nie moralizuje, lecz proponuje poprzez obrazy inny sposób bycia w świecie. Uważny i pełen respektu. W przestrzeni zdominowanej przez hałas człowieka, Psyche to cichy manifest, który może stać się ważnym głosem w rozmowie o przyszłości dzikiej przyrody i naszej wspólnej planecie.

Według artystki najważniejsze w fotografii jest znalezienie własnej estetyki, przekazu, rozwijanie swojego stylu i eksperymentowanie z wieloma podejściami. Szczególnie jeśli chodzi o estetykę, ważne jest, aby cały czas ją rozwijać. „Mam wiele projektów „w szufladzie”, ale każdy z nich mnie w jakiś sposób rozwinął. I nie mówię też tylko o zdjęciach, ale o próbowaniu nowych rzeczy – takich jak jazda konna, nurkowanie, czy paralotniarstwo – które dają okazję do nowych kadrów. Nie wszystko stanie się życiową pasją, ale każde doświadczenie będzie cenną lekcją, wspomnieniem, a może i wyjątkowym kadrem”.

Curatorial text by Izabela Rogala

“Psyche” – Art with Empathy, A Voice for Animals

Monika Wanat’s exhibition Psyche is a moving visual appeal to recognize animals as sentient, conscious beings - not merely objects of observation, but rightful participants in life on Earth. Developed by the artist since 2014, the project is the result of more than a decade of travel, research, and artistic exploration woven into one narrative: a story of the world seen from a non-human perspective.

Monika Wanat does not photograph animals for people. She photographs them with respect, empathy, and the intent to capture their individuality - just as one would when photographing humans. Her works are not classical wildlife records; they are intimate portraits of emotional connections, micro-gestures, glances, and fleeting moments that resist stereotypical views of nature. They seek to remove the mask of anonymity from wild animals and return their voices in a world dominated by anthropocentrism. What fascinates the artist most in the animal world is how much remains unknown. Often we lack tools to study animal minds and emotions in ways that move beyond purely behavioural observations. “I keep wondering where the boundary lies between the kind of anthropomorphism I try to avoid, and genuine recognition of personality, memory, or relationships we have no words for yet. Pioneers of animal emotion research began their work in the 1970s, so we have only 50-60 years of studies behind us. We are just at the beginning,” says the artist.

“Where there is care, there is love; where there is love, there is grief; where there is grief, there are feelings; and where there are feelings - there is a person,” she adds. These words form the core of the entire project. Wanat combines the sensitivity of an artist with the competence of a researcher. Her work moves between the humanities, biology, and ethology, drawing on the latest scientific discoveries to create a deep context for the images. An example of this synergy is the photograph Looking forward III (2022), showing zebras in social contact. The work resonates with research published in 2025, which revealed that climate change strengthens interspecies bonds: zebras - even unrelated - cooperate for survival. It is not only a story about animals but also about a model of coexistence that could inspire people. “Zebras don’t need debates or strategies - they simply act together. That’s a lesson for us,” Wanat emphasizes.

The artist finds it hard to choose favourite animals, yet she is subconsciously drawn to zebras. What fascinates her most is intelligence: species-level, as in hyenas, or individual, as in animals that stand out for their unique qualities. Just like humans, animals differ in abilities, sensitivity, and curiosity.

“That is why whenever I manage to witness above-average intelligence, I find it deeply fascinating and love spending time with such animals. Working with horses has also taught me a great deal - because horseback riding is not just sitting on a horse, but building a relationship based on trust, mutual understanding, and correctly interpreting signals.”

From the deserts of Namibia, through the savannas of Tanzania, to the cold landscapes of Chile, Monika Wanat has traveled to more than 30 countries to tell the stories hidden in animals’ eyes. Her photographs have been awarded and exhibited worldwide, yet her approach remains consistently intimate - focused on detail, emotion, and encounter. Her works do not illustrate; they enter into relationship. Psyche is more than an exhibition - it is an invitation to shift perspective. To ask: Are we still able to listen to other beings? Are we ready to acknowledge their subjectivity? Can coexistence become the foundation of a new ethics? Wanat’s project does not moralize; it suggests, through images, another way of being in the world: attentive and respectful. In a space dominated by human noise, Psyche is a quiet manifesto - a significant voice in the conversation about the future of wildlife and our shared planet.

For the artist, the most important thing in photography is finding one’s own aesthetic and message, developing a personal style, and experimenting with different approaches.

“When it comes to aesthetics, it is essential to keep evolving. I have many projects ‘in the drawer,’ but each one helped me grow in some way. And I don’t mean only the images themselves, but also trying new things - like horseback riding, diving, or paragliding - that create opportunities for new frames. Not everything becomes a lifelong passion, but every experience is a valuable lesson, a memory, and sometimes even a unique image.”

•
•
•

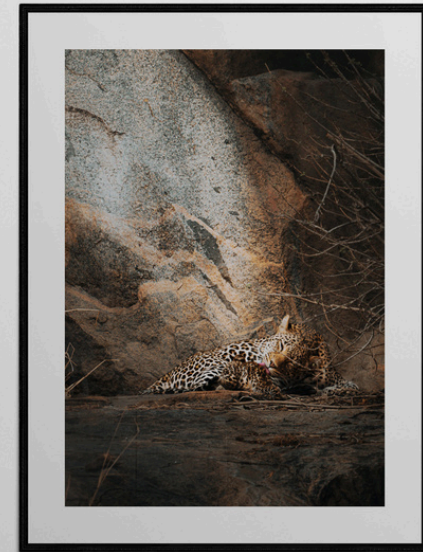
Cykl "Psyche"

since 2014

Monika Wanat pracuje nad serią Psyche od 2014 roku, badając złożoność emocji wykraczającą poza ludzkie doświadczenie. Fotografuje zwierzęta z takim samym podejściem, jak ludzi - jednak nie po to, by je uczłowieczać, lecz by podkreślić ich indywidualność. Zamiast przypisywać im ludzkie cechy, uchwyciła ich autentyczne wyrazy i pozwala, by ich osobowości wyłaniały się na własnych warunkach. Balansuje pomiędzy emocjami, a faktami naukowymi.

Poprzez to podejście Wanat kwestionuje antropocentryczne postrzeganie tożsamości, świadomości i ekspresji emocjonalnej. Seria wpisuje się w szerszy dialog o relacjach międzygatunkowych i współzależności wszystkich istot żywych, skłaniając do refleksji nad tym, jak definiujemy osobowość, sprawczość i prawo do emocjonalnej złożoności.

Zakorzeniony zarówno w narracji wizualnej, jak i koncepcji cykl Psyche jest nie tylko studium emocjonalnego życia zwierząt, ale także zaproszeniem do spojrzenia poza granice gatunków i dostrzeżenia wspólnych wątków, które nas wszystkich łączą.



"Psyche" Series

since 2014

Monika Wanat has been working on the Psyche series since 2014 exploring the **complexity of emotions beyond the human** experience. She photographs animals with the same approach as humans. However, not to humanize them, but to highlight their individuality. Rather than imposing human traits onto them, she captures their own authentic expressions, allowing their personalities to emerge on their own terms. She balances between emotions and scientific facts.

Through her approach, Wanat **challenges anthropocentric perceptions of identity**, sentience, and emotional expression. The series engages in a broader dialogue about interspecies relationships and the interconnectedness of all living beings, prompting reflection on the way we define personhood, agency, and the right to emotional complexity. Rooted in both visual storytelling and conceptual inquiry, Psyche is not only a study of the emotional lives of animals but also an invitation to look beyond species boundaries and recognize the shared essence that connects us all.



Artystka o swoim procesie twórczym

W zależności od cyklu i projektu, proces twórczy może się nieco różnić, ale zazwyczaj zaczynam od ogólnej idei i tematów, które chcę poruszyć. Z jednej strony zależy mi, by włożyć w pracę własne myśli i emocje, z drugiej – zawsze towarzyszy temu merytoryczny research. Sięgam po książki i publikacje naukowe, żeby pogłębić wiedzę i lepiej zrozumieć kontekst. Na tej podstawie planuję kadry, których będę szukać, zastanawiam się, gdzie mogę je znaleźć i jaki sprzęt będzie potrzebny. Najważniejszy jest dla mnie koncept.

Kiedy mówię o emocjach w fotografii, nie mam na myśli autoterapii ani dokumentowania własnego stanu psychicznego. Nie chcę też przekazywać odbiorcom negatywnej energii. Ostatnim etapem jest zawsze kontakt z widzem, dlatego zależy mi, by moje prace poruszały i wzruszały, ale nie przytłaczały. Smutek może się pojawić, ale tylko wtedy, gdy niesie ze sobą nadzieję, a nie bezsilność.

Zauważyłam, że moje podejście spotyka się z większym zainteresowaniem w krajach anglosaskich, gdzie częściej docenia się połączenie konceptualności i wizualnej przyjemności. W Europie Wschodniej nadal mocno obecna jest fotografia zaangażowana społecznie – poważna, często czarno-biała, poruszająca trudne emocje. To ważna tradycja, ale moja estetyka skrzyła w innym kierunku. Wiele konkursów i przeglądów promuje obrazy cierpienia, wykluczenia czy samotności. Sama mam w dorobku kadry, które mieszczą się w tej estetyce, ale z czasem poczułam, że chcę opowiadać historie inaczej – bez rezygnacji z głębi, ale z intencją niesienia światła i pozytywnego poruszenia. Mimo wszystko, zauważam, że ludzie częściej dopatrują się głębi emocjonalnej i intelektualnej, gdy coś wydaje się trudne albo nawet nieprzyjemne. Tymczasem, kiedy obraz jest pozornie tylko „ładny”, bywa uznany za mniej ważny. To jedno z moich największych wyzwań jako artystki.

Kolejnym etapem pracy jest przygotowanie wyprawy i zaplanowanie zdjęć pod kątem wcześniej wybranych wątków. Jednocześnie pozostaję otwarta na emocje i intuicję – czasem nowe myśli pojawiają się już w trakcie fotografowania i włączam je do projektu.

Najważniejsze jest dla mnie, by całość tworzyła spójną narrację – każda fotografia jest częścią większej układanki. Wskazówki ukrywam zarówno w tytułach, jak i w sposobie edycji zdjęć. Edycja jest dla mnie narzędziem narracyjnym. Choć mam charakterystyczne cechy stylu, bardzo dużo pracuję nad kolorem, światłem i cieniem – wszystko po to, by uwypuklić emocje i opowiedzieć historię wizualnie. Choć teorię barw stosuję, głównie intuicyjnie, to kolory mają dla mnie przede wszystkim znaczenie symboliczne. To wynik fascynacji kinematografią – zauważyłam, że w wielu filmach barwy potrafią opowiadać. Takie detale zostają ze mną i wpływają na moją własną estetykę i skłaniają mnie do własnych eksperymentów z nadawaniem kolorów własnych znaczeń. Ostatnie etapy to wybór papieru – bo jego rodzaj wpływa na kolor i głębię – a następnie podpisanie i oprawa.

Podsumowując, choć często wydaje się, że fotografia artystyczna to coś „łatwego” czy przypadkowego, w rzeczywistości to długotrwały i bardzo świadomy proces.

Monika Wanat

artystka wizualna i naukowczyni, wielokrotnie nagradzana w międzynarodowych konkursach fotograficznych, mieszka w Austrii, obecna na międzynarodowej scenie artystycznej

The artist on her creative process

Depending on the series and project, my creative process may vary slightly, but I usually begin with a general idea and the themes I want to explore. On one hand, it is important for me to bring my own thoughts and emotions into the work; on the other, it is always accompanied by solid research. I turn to books and scientific publications to deepen my knowledge and better understand the context. Based on this, I plan the frames I will look for, consider where I might find them, and what equipment will be necessary. The concept always comes first.

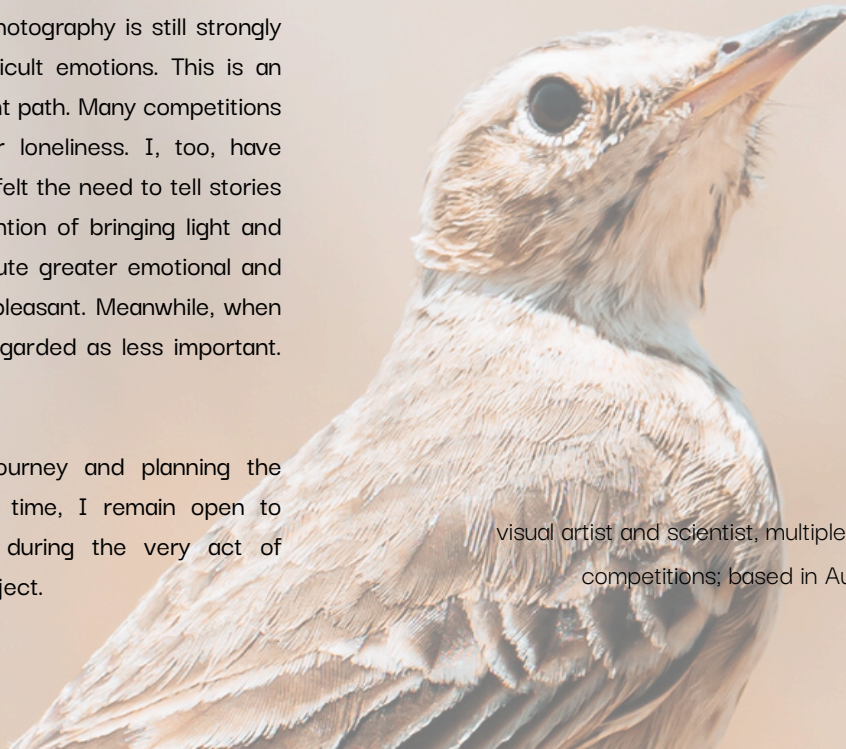
When I speak about emotions in photography, I don't mean self-therapy or documenting my own psychological state. I also don't want to pass negative energy on to viewers. The final stage is always the encounter with the audience, so I want my artworks to move and touch people, but not overwhelm them. Sadness may appear, but only when it carries hope rather than helplessness.

I have noticed that my approach tends to attract more interest in Anglophone countries, where the combination of conceptual thought and visual pleasure is more often appreciated. In Eastern Europe, socially engaged photography is still strongly present: serious, often black-and-white, dealing with difficult emotions. This is an important tradition, but my aesthetics have taken a different path. Many competitions and reviews highlight images of suffering, exclusion, or loneliness. I, too, have photographs that fall within this aesthetic, but over time I felt the need to tell stories differently - without abandoning depth, but with the intention of bringing light and positive resonance. Still, I notice that people often attribute greater emotional and intellectual depth to works that seem difficult or even unpleasant. Meanwhile, when an image appears "beautiful" at first glance, it is often regarded as less important. This remains one of my greatest challenges as an artist.

The next stage of my work involves preparing the journey and planning the photographs around the chosen themes. At the same time, I remain open to emotions and intuition - sometimes new ideas arise during the very act of photographing, and I allow them to become part of the project.

What matters most to me is that the whole forms a coherent narrative - each photograph is part of a larger puzzle. I embed clues both in the titles and in the way I edit the images. Editing is, for me, a narrative tool. Although my style has distinctive features, I spend a great deal of time working with colour, light, and shadow - all to emphasize emotion and tell the story visually. While I apply colour theory mostly intuitively, colours hold symbolic meaning above all. This stems from my fascination with cinema - I noticed that in many films, colours themselves are storytellers. Such details stay with me, shaping my own aesthetics and inspiring me to experiment with assigning personal meanings to colours. The final steps are the choice of paper - since its texture affects colour and depth - followed by signing and framing.

To sum up, although artistic photography often appears "easy" or accidental, in reality it is a long and deeply intentional process.



Monika Wanat

visual artist and scientist, multiple award-winner in international photography competitions; based in Austria, active on the international art scene





Motherhood

2024, 50x70, ed. 2/3

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

6500 PLN | 1600 EUR

Portret matki i jej młodego.

Tam, gdzie jest troska, jest miłość;
tam, gdzie jest miłość, jest smutek i
żałoba. Tam, gdzie jest troska i
miłość, są też inne uczucia, emocje
dusza i człowieczeństwo - nawet gdy
osoba, która je czuje nie jest
człowiekiem.

*Portrait of leopard and her cub.
Where there is care, there is love;
where there is love, there is grief.
Where there is care and love, are
feelings, souls, and humanity - even
when the person who is feeling the
emotions is non-human.*



Delicacy

2022, 20x30, ed. 3/10

druk pigmentowy na papierze artystycznym

archival pigment print on ivory-toned fine art paper

2200 PLN | 520 EUR

Szakale to zwierzęta, które są często postrzegane negatywnie. Jednak to tylko jedna strona medalu. Szakale są niewielkie i nie należą do najsilniejszych mieszkańców sawanny. Gdy zbliżają się do wodopoju, można dostrzec w ich ruchach lęk o własne życie, niepewność kroków, a także wycofywanie się. Portret szakala ukazuje więc jego inne oblicze – delikatne, pełne wahania. Różowe tony w postprodukcji podkreślają tę subtelność.

The jackals are often viewed in a negative light. But that is only one side of the story. Jackals are small and not among the strongest creatures of the savannah. When they approach a watering hole, their movements reveal fear for their lives, hesitation in their steps, and sometimes retreat. This portrait of the jackal reveals a different perspective – one of delicacy and uncertainty, emphasized by the soft rose tones added in post-production.

European Photography Awards 2024, Gold Winner, Fine Art/Wildlife

Fine Art Photography Awards 2025, Nominee, Wildlife / Animals



Empathy?

2024, 50x70, ed. 2/3

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

6500 PLN | 1600 EUR

Ogon w kształcie znaku zapytania symbolizuje moje podejście do fotografii zwierząt. Wierzę, że zarówno ludzie, jak i zwierzęta są osobami – istotami obdarzonymi duszą, uczuciami i niepowtarzalnym charakterem. Kierując się empatią, staram się uchwycić i zrozumieć emocje, które pogłębiają nasze postrzeganie życia i relacji.

The tail shaped like a question mark symbolizes my approach to animal photography. I believe that both humans and animals are persons - beings with a soul, emotions, and unique character. Guided by empathy, I aim to capture and understand emotions that deepen our perception of life and relationships.

Curiosity

2021, 30x40, ed. 3/8

druk pigmentowy na papierze artystycznym

archival pigment print on ivory-toned fine art paper

4500 PLN | 1100 EUR

Największym wyzwaniem w fotografowaniu tej Berberyjki było przekonanie jej, by zapozowała do mojego obiektywu – była niezwykle ciekawska. Dopiero po pewnym czasie, gdy oswoiła się z moim sprzętem i pozwoliłam jej dotknąć tulipana od obiektywu, zgodziła się zapozować. Pozostała w bezruchu tylko na chwilę, gotowa do dalszego skoku. Dlatego podczas edycji szczególnie zadbałam o wzmocnienie kolorów, by jeszcze wyraźniej podkreślić jej charakter, ciekawość, dynamizm i błysk w oku.

The biggest challenge in photographing this barbery ground squirrel was convincing her to pose for my lens – she was incredibly curious. Only after some time, when she became familiar with my equipment and I allowed her to touch the lens hood, did she agree to pose. She stayed still only for a moment, ready for her next jump. Therefore, during editing, I made sure to enhance the colours to further emphasize her character, curiosity, dynamism, and the spark in her eye.

International Photography Awards 2024, Official selection, Nature/Wildlife
Tokyo International Foto Awards 2024, Honorable Mention, Nature / Wildlife
Muse Photography Awards 2024, Gold Winner, Fine Art/Wildlife





Safety

2022, 50x70, ed. 3/5

druk pigmentowy na papierze artystycznym

archival pigment print on ivory-toned fine art paper

6500 PLN | 1600 EUR

Ukazana żyrafa została uchwycona w momencie spokojnego jedzenia, podczas gdy inne członkinie jej stada, pozostające poza kadrem, czuwają i obserwują otoczenie w poszukiwaniu potencjalnych zagrożeń, a atmosfera jest bardziej napięta. W tym jednym kadrze mieści się spokój, zaufanie i chwila bezpieczeństwa, które możliwe są tylko dzięki obecności innych.

The portrayed giraffe is captured in the moment of eating, while other members of her herd are vigilant, observing their surroundings for potential predators. They are not depicted in the picture because they are on alert, raising their guards. The Giraffe that enjoying its meal represents trust and the safe place within this frame.

European Photography Awards 2024, Gold Winner, Fine Art/Wildlife

London Photography Awards 2024, Gold Winner, Nature/Wildlife

Emotions

2024, 30x40, ed. 2/5

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

4500 PLN | 1100 EUR

Co tutaj właściwie widzimy? Walkę, bo ciosy są skrzyżowane? A może czułość, bo trąby przytulają się jak w geście pocieszenia? A może coś zupełnie innego? Tak właśnie wygląda zabawa, ale to nie tylko zabawa. To ćwiczenie siły, ustalanie hierarchii i zasad wspólnego życia. Ale też uczenie się siebie nawzajem. To forma emocjonalnej komunikacji - testowanie bliskości, zaufania i granic. Poprzez ciało wyrażają to, co czują: radość, ekscytację, czasem frustrację. Ich gesty przypominają, że emocje nie są wyłącznie ludzkim przywilejem - są językiem, który wiele gatunków zna dużo lepiej, niż nam się wydaje.

What are we actually seeing here? A fight, as the blows are crossed, or a way of showing affection, as their trunks are pressed together in a comforting gesture? Or maybe something entirely different? This is how play looks, but it's not just play. It's an exercise in strength, establishing hierarchy, and the rules of social life. It's also about learning from one another. It's a form of emotional communication - testing closeness, trust, and boundaries. Through their bodies, they express what they feel: joy, excitement, sometimes frustration. Their gestures remind us that emotions are not exclusively a human privilege - they are a language that many species understand far better than we think.



Looking forward III

2022, 30x40, ed. 2/5

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

4500 PLN | 1100 EUR



Zebry są wręcz stworzone do tego, by być razem. Ich paski nie są tylko wzorem – to strategia przetrwania, która rozmywa granice między jednostkami. Trudno powiedzieć, gdzie kończy się jedna, a zaczyna druga. To nie tylko kamuflaż przed drapieżnikiem, ale też piękna metafora – wspólnoty, która działa lepiej, gdy działa razem. Widać to w ich codziennym życiu. Kiedy część stada pije wodę, inne osobniki czuwają. Ale co, jeśli tej wody zabraknie? Znamy siebie tylko na tyle, na ile nas sprawdzono – a zmiany klimatyczne właśnie zaczynają wystawiać nas na próbę. Zebry tę próbę już przechodzą. Częstsze i dłuższe susze zmieniają ich zachowania, ale nie burzą struktur społecznych. Wręcz przeciwnie – relacje stają się rzadsze, ale bardziej intensywne. Szczególnie samce, spotykając osobniki spoza swojego stada, angażują się w złożone rytuały powitania. To nie jest agresja. To demonstracja: jesteśmy tu, jesteśmy razem. Nawet jeśli nie jesteśmy z tego samego stada. Działamy razem. Bez planów pięcioletnich, szczytów klimatycznych i debat eksperckich. Po prostu - skutecznie.

Zebras were made to be together. Their stripes aren't just a pattern - they're a survival strategy that blurs the boundaries between individuals. It's hard to tell where one ends and another begins. More than just camouflage from predators, it's a beautiful metaphor: a community that works better when it works together. You can see it in their daily lives. When some zebras drink, others stand watch. But what happens when there's no water left? We only know ourselves as well as we've been tested - and climate change is starting to put us all to the test. Zebras are already going through it. Longer, more frequent droughts are changing their behaviours - but not breaking their social bonds. On the contrary: relationships are becoming rarer, but more intense. Especially among males, who now engage in complex greeting rituals when meeting individuals from outside their own herds. This isn't aggression. It's a demonstration: we are here, and we are together. Even if we're not from the same herd. They act together, doing what actually works. No five-year plans. No climate summits. No expert panels. Just... results.



Individuality

2024, 20x30, ed. 2/7

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym
archival pigment print on museum-grade cotton paper

2200 PLN | 520 EUR

Gazele Thomsona żyją w tłumie, który chroni, ale też rozmywa tożsamość. Ich ruch przypomina falę – zbiorową decyzję, za którą nikt nie odpowiada indywidualnie. A jednak każda z nich decyduje osobno, w ułamku sekundy, skręca, zatrzymuje się, podskakuje. To właśnie ten subtelny balans między impulsem jednostki a ruchem zbiorowym pozwala im przetrwać. Gazela nie znika w tłumie – ona w nim istnieje. Działa synchronicznie, ale nie traci siebie. Może właśnie na tym polega dojrzała indywidualność – nie na dystansie wobec innych, ale na świadomej obecności wśród, bez konieczności dominacji czy ucieczki.

Thomson's gazelles live in a crowd that protects, but also blurs identity. Their movement resembles a wave: a collective decision with no single author. And yet, each one acts alone - in a fraction of a second she turns, halts, leaps. It is this subtle balance between individual impulse and collective flow that keeps them alive. The gazelle does not vanish in the crowd, she exists within it. She moves in synchrony without losing herself. Perhaps this is what mature individuality looks like: not distance from others, but conscious presence among them - without the need to dominate or to flee.



Rascal

2024, 20x30, ed. 2/7

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

2200 PLN | 520 EUR

Lewek polujący na cień podczas gdy jego matka i rodzeństwo śpią. Klasyczna scena - jak dzieci, które nie mogą zasnąć, bo świat ma jeszcze tyle do pokazania. I zwykle, wtedy dzieją się największe psoty, pierwsze miniaturowe przygody i pierwsze kroki ku niezależności. Podobnie jest u lwiattek - na ogół takie zabawy pomagają nie tylko w nauce polowania, ale też budowaniu więzi z rodzeństwem i określaniu hierarchii w grupie. Lwiątko bawiące się samotnie podczas snu reszty stada symbolizuje indywidualizm i eksplorację świata na własnych warunkach. Nie dlatego, że jest wykluczone. Po prostu świat smakuje inaczej, gdy może odkrywać go na własnych zasadach. I kto wie – może to właśnie z takich cichych eksploratorów wyrastają ci, którzy opuszczają stado pierwsi. Albo ci, którzy zostaną, ale wcale nie na miejscu, które dla nich przewidziano. A więc co widzisz? Samotną zabawę z cieniem? Czy może filozoficzny manifest wolności?

A lion cub hunting shadows while its mother and siblings sleep. A classic scene - like children who can't fall asleep because the world still has too much to offer. And that's usually when the real mischief begins: the first tiny adventures, the first steps toward independence. It's similar with lion cubs - such play not only teaches them how to hunt, but also helps build sibling bonds and shape group hierarchy. A cub playing alone while the rest of the pride sleeps isn't a sign of exclusion. It's a symbol of individualism - of exploring the world on one's own terms. Because sometimes, the world simply tastes different when no one is watching. And who knows - maybe it's the quiet explorers who grow up to leave the pride first. Or the ones who stay, but not in the role the world had planned for them. So what do you see? Just a game of shadows? Or a quiet, philosophical manifesto of freedom?



Prejudices II

2024, 20x30, ed. 5/7

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

2200 PLN | 520 EUR

Odbicia słońca symbolizują uprzedzenia, ponieważ nie możemy w pełni zobaczyć zebr. Choć często postrzegane jako łagodne, w rzeczywistości są agresywne i nieprzychylnie wobec ludzi. Ich temperament uniemożliwia udomowienie, co częściowo wyjaśnia różnice w standardach życia między Europą a Afryką.

The sun in the artwork symbolizes prejudice, as we can't fully see zebras. Though often perceived as gentle, they are actually aggressive and unfriendly toward humans. Their temperament makes domestication impossible, which partly explains disparities in living standards between Europe and Africa.



Dear Cynthia, thank you.

2024, 20x30, ed. 3/7

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

2200 PLN | 520 EUR

Historycznie rzecz biorąc, zwierzęta postrzegano głównie przez pryzmat ich użyteczności dla człowieka. Ten sposób myślenia zaczął się zmieniać dopiero w latach 70. XX wieku, gdy badania nad zachowaniem i emocjami zwierząt nabrały tempa - przede wszystkim dzięki pracy takich pionierów jak Jane Goodall, Cynthia Moss, Frans de Waal, Marc Bekoff i wielu innych. W efekcie nasze zrozumienie zwierzęcych emocji i indywidualności to stosunkowo nowe zjawisko w historii człowieka.

Gdy ludzie oglądają moje prace, często dzielą się ze mną osobistymi historiami o swoich zwierzętach domowych. Jasno wtedy widzę, że dla wielu z nas to już nie tylko „zwierzęta”, ale pełnoprawni członkowie rodziny. Wierzę, że ta zmiana wynika zarówno ze wzrostu świadomości naukowej, jak i ze wzrostu empatii, które stopniowo weszły do kultury głównego nurtu. Młodsze pokolenia dorastały już z głębszym rozumieniem emocji zwierząt niż wcześniejsze.

Na zdjęciu widoczny jest słoń z Parku Narodowego Amboseli - to właśnie tam Cynthia Moss rozpoczęła swoje pionierskie badania nad słoniami i udokumentowała ich złożone zachowania społeczne, pokazując, że czują one głębokie emocje. Bez niej i wielu innych etologów nigdy nie dowiedzielibyśmy się, że nawet takie małe słońiętko może pomieścić w sobie wielkie uczucia.



Historically, animals were seen mainly as creatures valued for their usefulness to humans. This perception began to change as research into animal behavior and emotions gained momentum, particularly from the 1970s onwards, through the work of pioneers like Jane Goodall, Cynthia Moss, Frans de Waal, Marc Bekoff, and others. Our understanding of animal emotions and individuality is relatively recent in human history. When viewers engage with my artworks, they often share with me personal stories about their pets. It's clear to me that today, many people recognize their pets as individuals and full family members rather than simply animals. I believe this shift stems from a growing scientific awareness combined with an increase in empathy, which has gradually become part of mainstream culture. Therefore, younger generations grew up with a deeper understanding of animal emotions than previous ones. The artwork shows an elephant in the Amboseli National Park, the place where Cynthia Moss began her pioneering work on elephants, documenting their social behaviors and showing that elephants feel deep emotions. Without her and many other ethologists, we would never know that this little buddy can hide inside not-so-little feelings and emotions.





Curiosity II

2022, 20x30, ed. 3/10

druk pigmentowy na papierze artystycznym

archival pigment print on ivory-toned fine art paper

2200 PLN | 520 EUR

Jeśli uważasz, że świat został stworzony dla ciebie – rozejrzyj się. Jesteś jedyną istotą, która w to wierzy. Fotografia uliczna pozwala uchwycić codzienne chwile anonimowych przechodniów. Czy taki sposób podejścia jest możliwy w świecie zwierząt? Podejście, w którym jako fotografka mogę być po prostu zwykłą obserwatorką, której obecność nie wywołuje strachu? Moim zdaniem, sawanna jest takim miejscem. Miejscem, gdzie prawdziwa „fotografia uliczna” wśród zwierząt jest możliwa. Moi przechodnie to zwierzęta, które, podobnie jak ludzie, których mijam na ulicy, nie boją się mnie i często nie zwracają uwagi na moją obecność. Najlepszym przykładem są Kudu, które stanęły i patrzyły na mnie. Z pewnością byłyby nieśmiałe w europejskich warunkach, podobnie jak jelenie. To podkreśla, że sawanna to ich „ulica”, a ja jestem tylko gościem w tym miejscu.

If you think that the world was made for you – look around. You are the only creature who believes that.. Street photography allows the photographer to capture everyday moments of anonymous passers-by. Is such an approach possible in the animal world? An approach where, as a photographer, I can truly be an ordinary observer whose presence does not cause fear? In my opinion, the savannah is such a place. A place where true "street photography" among animals is possible. My passers-by are animals who, like the people I pass on the street, are not afraid of me and often do not care about my presence. The best example is a portrait of Kudus that stood and looked at me. They would certainly be shy in European conditions, just like deer. This emphasizes that the savannah is their "street," and I am only a guest there.

Innocence is brown

2024, 50x70, ed. 2/3

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

6500 PLN | 1600 EUR

Młode zebry rodzą się z brązowymi paskami, które z czasem ciemnieją, stając się czarno-białe. Ten proces symbolizuje przejście od niewinności do dojrzałości. Brązowe paski to nie tylko etap fizyczny, ale też symboliczny: przed wejściem w świat dorosłych podziałów, ostrych granic i reguł stada. W naturze dzieciństwo jest krótkie, ale intensywne. Jest momentem względnego bezpieczeństwa, zanim pojawi się odpowiedzialność i ważne decyzje. Praca "Innocence is brown" to przypomnienie, że każdy, nawet osoby, które dziś wydają się brutalne i pragmatyczne, przeszedł kiedyś przez etap niewinności połączony z nieporadnością, zależnością i... brakiem definicji.

Young zebras are born with brown stripes that gradually darken into black and white. This transformation symbolizes the passage from innocence to maturity. The brown stripes are not just a physical stage, but a symbolic one - a moment before entering the adult world of divisions, sharp boundaries, and herd rules. In nature, childhood is brief but intense. It's a window of relative safety before responsibility and real choices arrive. The piece "Innocence is brown" is a reminder that everyone - even those who now seem hardened or purely pragmatic - once passed through a phase of innocence marked by clumsiness, dependence, and... the absence of definition.





Shyness

2024, 20x30, ed. 2/7

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

2200 PLN | 520 EUR

W świecie, który nagradza głośnych, gepardy uczą, że skuteczność może być niemal niewidoczna. Choć należą do rodziny kotowatych, funkcjonują poza większością kocich schematów – nie dążą do dominacji, nie budują sztywnych hierarchii, rzadko bronią terytoriów z otwartą agresją. Są subtelne – porozumiewają się szeptem dźwięków: sykiem, pomrukiem, sygnałami ciała. Ich powściągliwość nie wynika z lęku, ale z wyrafinowania – pozwala im pozostać niemal niewidocznymi, a jednocześnie w pełni świadomymi tego, co wokół. Czasem wręcz zlewają się z przestrzenią, której są częścią. Pokazują, że introwertyzm to nie brak siły, lecz jej cicha, precyzyjna forma.

In a world that rewards the loud, cheetahs show that effectiveness can be nearly invisible. Though they belong to the feline family, they operate outside most feline patterns - they don't seek dominance, build rigid hierarchies, or defend territory with overt aggression. They are subtle - communicating in whispers of sound: hisses, low rumbles, and body signals. Their restraint doesn't come from fear, but from refinement - it allows them to stay almost unseen, yet fully attuned to their surroundings. At times, they seem to merge with the very space they inhabit. They remind us that introversion isn't a lack of strength, but its quiet, precise form.

Holiness

2024, 20x30, ed. 4/7

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

2200 PLN | 520 EUR

Samica dikdika, widziana samotnie. Czy straciła swojego partnera? Jeśli tak, być może już nigdy nie zwiąże się z innym - dikdiki są w większości monogamiczne i rzadko tworzą nowe pary po stracie. Choć to przede wszystkim strategia przetrwania, nie wiemy, co dokładnie czuje dikdik po śmierci partnera. Nie istnieją badania, które pokazywałyby, jak radzi sobie z utratą.

Jest w tym jednak coś poruszającego - pewna forma lojalności, którą często przypisujemy wyłącznie ludziom albo traktujemy jako wartość duchową czy religijną.

Czy dikdiki bywają sobie wierniejsze niż niejedna para chrześcijańska? Z pewnością. To skłania do refleksji: czy powiedzenie „nie zachowuj się jak zwierzę” jest naprawdę trafne? Zwłaszcza że sami przecież jesteśmy zwierzętami - choć czasem zdaje się, że o tym zapominamy.

A female dikdik, seen alone. Did she lose her partner? If so, she may never form a new bond - dikdiks are mostly monogamous and rarely form new pairs after loss. Although this is primarily a survival strategy, we don't know what exactly the dikdik feels after losing a partner. There are no studies that show how they cope with loss. However, there is something moving about it - a form of loyalty that we often attribute solely to humans or treat as a spiritual or religious value.

Are dikdiks more loyal to each other than some Christian couples? Certainly. This raises the question: is saying “don't behave like an animal” really accurate? Especially since we are animals ourselves - though sometimes it seems we forget that.





Togetherness V

2024, 30x40, ed. 3/5

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

4500 PLN | 1100 EUR

Portret o rodzinie, miłości i byciu razem. Matka-lwica wita się z dwoma synami, którzy przed chwilą leżeli w trawie i wstali, gdy tylko przyszła. Tam gdzie jest troska, tam jest miłość; gdzie jest miłość, tam są uczucia; gdzie są uczucia, tam jest osoba.

A portrait of family, love, and togetherness. The lioness greets her two sons, who had been lying in the grass moments before and got up when she arrived. Where there is care, there is love; where there is love, there are feelings; where there are feelings, there is a person.



Presence

2022, 50x70, ed. 2/3

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym
archival pigment print on museum-grade cotton paper
6500 PLN | 1600 EUR

Choć jego ciało stworzone jest do sprintu, większość dnia spędza w bezruchu. Gepardy nie są zaprogramowane na ciągłe działanie - żyją w rytmie wybuchów i pauz. Ich siła to nie nieustanna gotowość, lecz precyzyjne gospodarowanie energią. Sen nie jest tu słabością. Jest strategią. I może też czymś więcej - zaufaniem do świata, odwagą odpuszczenia czujności, momentem, w którym nawet drapieżnik pozwala sobie na ciszę.

Most of the day, they lie still. Cheetahs aren't built for constant motion - they live in a rhythm of bursts and pauses. When they run, they burn brighter than any other land animal. But between those fleeting moments of acceleration, there's quiet. Long, deliberate stillness. It helps them survive, but also simply be. In peace. In presence. Without spectacle. To sleep in the open like this requires something more than instinct - maybe a kind of trust in the world. Or maybe, simply, the knowledge that presence doesn't always mean movement. They remind us that being alert doesn't have to look like being busy.



Intelligence II

2024, 20x30, ed. 6/7

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

2200 PLN | 520 EUR

Hiena salonowa i lew cmentarny? Brzmi jak oksymoron, ale co jeśli pomyliliśmy role tylko dlatego, że hiena rozbija nasze kategorie estetyczne i moralne? A przecież to zwierzę, które wydaje się dobrze znane, przy bliższym poznaniu zaskakuje. Mamy tu do czynienia z jednym z najbardziej złożonych społecznie i inteligentnych drapieżników lądowych

W ich codziennym życiu znajdziemy subtelności, których nie powstydziałaby się żadna dobrze funkcjonująca dyplomacja: sojusze, zdrady, nepotyzm, demonstracje lojalności, a nawet akty solidarności bez natychmiastowej korzyści – podejmowane z myślą o przyszłych relacjach i stabilności pozycji w klanie. To nie są impulsywne reakcje, lecz przemyślane strategie społeczne. Nawet w tych układach nie brakuje napięć, negocjacji, a czasem i obalenia status quo.

Choć są padlinożercami, równie skutecznie polują. Ich system trawienny pozwala strawić kości, kopyta, rogi. Jeśli coś się „nie nadaje” – jak skóra słonia – zostaje najpierw wymoczone w wodzie, by po kilku dniach nadawało się do zjedzenia. Dzięki temu w ekosystemach sawanny nie zalega martwa materia organiczna, nie namnażają się patogeny. Czystość zawdzięczamy tym, których zwykliśmy uważać za nieczystych.

Wymykają się prostym podziałom. Z jednej strony: miękkie uszy, puszysty brzuch, pluszowa sylwetka i niesamowita inteligencja. Z drugiej: trzonowiec zdolny zmiażdżyć kość i chichot, który wcale nie oznacza śmiechu, lecz jest sygnałem ostrzeżenia. Nasze reakcje na hieny do dziś podszyte są estetycznym odrzuceniem i stereotypami utrwalonymi przez Hollywood.

Przyjrzyj się jej bliżej. Co tak naprawdę widzisz?

In Polish, we say “parlor lion” and “cemetery hyena” - a shorthand for charm versus filth. But what if we've misunderstood the roles, simply because the hyena unsettles our aesthetic and moral categories? It's an animal that seems familiar, even overexposed - and yet, the more you truly learn about it, the more it surprises you. We're talking about one of the most socially complex and intelligent land predators alive.

In their everyday lives, we find nuances that rival those of refined diplomacy: alliances, betrayals, nepotism, displays of loyalty, even acts of solidarity with no immediate benefit - strategic gestures, made with long-term relationships and rank stability in mind. These are not impulsive behaviors; they are deliberate social maneuvers. But even within these systems, tension simmers - negotiations, power plays, even the occasional overthrow of the status quo.

Though labeled as scavengers, hyenas are equally skilled hunters. Their digestive system can process bones, hooves, and horns. Even elephant skin, normally inedible, is soaked in water for days to make it digestible. Thanks to them, organic waste doesn't accumulate on the savanna, pathogens don't spread, and cleanliness is restored by those we tend to deem "unclean."

They defy simple categories. On one side: soft ears, a round, plush body, remarkable intelligence. On the other: molars strong enough to crush bone, and a laugh that's no sign of joy - it's a warning. Our reactions to hyenas are still shaped by aesthetic disgust and Hollywood myths.

Take a closer look. What do you really see?





Wondering

2024. 30x40, ed. 3/5

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

4500 PLN | 1100 EUR

Trudno opisać małą żółnę. Ma kolor jak z dziecięcej kredki i choć nie wiemy, co czuje, wygląda, jakby czuła bardzo wiele – tylko w sposób, którego jeszcze nie rozumiemy. Zostaje w pamięci dłużej niż wiele większych istot. Może dlatego, że łączy przeciwieństwa: szybkość z uważnością, samotność z przynależnością, lekkość z intensywnością. A jej głos? Czasem tylko pojedynczy dźwięk. Jak przecinek, który niczego nie kończy tylko zostawia przestrzeń na domysł.

It's hard to describe a little bee-eater. Their colours look as if drawn with a child's crayon, yet their emotions remain unknown to us. We don't know what they feel. And yet, they look as if they feel deeply, just in a way we haven't learned to read. They tend to linger in the memory longer than many larger creatures. Maybe because they hold contradictions together: speed with attentiveness, solitude with belonging, colour with quiet. And their voice? Sometimes just a single note. Like a comma that finishes nothing and just leaves room for wondering.



Last moments

2024, 20x30, ed. 2/7

druk pigmentowy na archiwalnym papierze bawełnianym

archival pigment print on museum-grade cotton paper

1900 PLN | 450 EUR

Przeprawa przez rzekę Mara podczas Wielkiej Migracji to niebezpieczny moment dla gnu. To ich ostatni raz razem, ponieważ niektóre z nich zostaną zaatakowane przez krokodyle w ciągu kilku sekund. Przedstawione emocje to mieszanka strachu i odwagi, gdy walczą o przetrwanie pośród chaosu.

Crossing the Mara River during the Great Migration is a perilous moment for wildebeest. It's their last time together, as some will be attacked by crocodiles within seconds. The emotions portrayed are a mix of fear and courage, as they fight to survive amid the chaos.

Limitowane edycje kolekcjonerskie | Limited Collector's Editions

Nota Ogólna | General Note

Wszystkie prace zostały wykonane w technice **druku pigmentowego** na papierach artystycznych najwyższej jakości (Imprime Premium, Canson Infinity Rag Photographique 210 gsm, Epson Matte). Każdy egzemplarz jest **sygnowany i numerowany** przez artystkę oraz sprzedawany wraz z certyfikatem autentyczności. **Nakłady są ściśle limitowane, a po ich wyczerpaniu prace nie będą wznawiane.**

All works are produced as **archival pigment prints** on high quality fine art and museum-grade papers (Imprime Premium, Canson Infinity Rag Photographique 210 gsm, Epson Matte). Each print is **hand-signed and numbered** by the artist, and accompanied by a certificate of authenticity. **Editions are strictly limited and will not be reprinted once sold out.**

Oprawa | Framing

Każda praca oferowana jest w kompletnej oprawie obejmującej ramę z **passe-partout**, szkło akrylowe, **bezkwasowe plecy** buforowe oraz system mocowań **gotowy do ekspozycji**. Zastosowana technika oprawy pozwala na bezpieczne umieszczenie pracy w ramie **bez trwałego przyklejania**, dzięki czemu fotografia może być w razie potrzeby wyjęta lub przeoprawiona. Na życzenie, za dodatkową opłatą, istnieje możliwość personalizacji - zmiany koloru ramy lub wymiany akrylu na szkło muzealne.

Each work is delivered in a complete frame including a frame with **passe-partout**, acrylic glass, **acid-free backing board** and a **ready to hang** suspension system. The framing technique allows the print to be mounted **without permanent adhesion**, so the artwork can be safely removed or reframed if required. Upon request and at an additional cost, customization is possible such as changing the frame colour or option to replace acrylic with museum glass.

Edycje | Editions

Archiwalnym papier bawełniany | Museum-grade cotton paper

**Canson Infinity Rag Photographique 210 gsm / Epson
Matte***

Dear Cynthia, thank you, Emotions, Empathy?, Holiness,
Individuality, Innocence is brown, Intelligence II, Last
moments, Looking forward III*, Motherhood, Prejudices
II, Presence, Rascal, Shyness, Togetherness V,
Wondering

20×30 cm – ed. 7 (total edition for Prejudices II only)

30×40 cm – ed. 5

50×70 cm – ed. 3

70×100 cm – ed. 1

Papier artystyczny | Ivory-toned fine art paper Imprime Premium

Curiosity, Curiosity II, Delicacy, Safety

20×30 cm – ed. 10

30×40 cm – ed. 8

50×70 cm – ed. 5

70×100 cm – ed. 3

Artist's proofs (AP) - 3



Artist Monika Wanat

Biography

Born 1991 in Warsaw.

Visual artist, photographer, and scientist (PhD in Natural Sciences).

Since 2014 she has been taking photos in the “Psyche” series. She is also working in “Diffuse” and “Escape” series. She has photographed in over thirty countries, the most important of which are Namibia, Tanzania, Oman, and Chile. Her artworks were recognized and published in ELLE Decoration, PhotoVogue, and “Szeroki Kadr ” - portal by Nikon.

Exhibitions

“Psyche” - individual exhibition, September 2025, Warsaw, Poland, art curator: Izabela Rogala

No Borders Awards exhibition (Galerie FM in Czechia, Hungarian University of Fine Arts in Budapest, University of Bielsko-Biala in Poland, and Gallery artists Spiš in Slovakia)

Muse Photography Awards 2024 - virtual exhibition of 100 best artists (USA)

Der Greif, Poetics of Darkness, virtual group exhibition, March 2024, art curators: Tina Campt & Keisha Scarville

Artshow - Festival of Fine Arts, 2-3 March 2024, art curator: Ewa Mierzejewska

Etnoklimaty XI - post-competition group exhibition, Ethnographic Museum in Torun, Poland

Awards

Fine Art Photography Awards 2025: Nominee, category: Wildlife

Tokyo International Foto Awards 2024: Honorable Mention, category: Nature/Wildlife

International Photography Awards 2024: Official Selection

P×3 - The Prix de la Photographie Paris 2024: Honorable Mention (2 times), category: Nature

European Photography Awards 2024, Gold Winner, category: Fine Art/Wildlife

Finalist of 2nd Photography Exhibition Award for Emerging Artists

London Photography Awards 2024, Gold Winner, category: Special

London Photography Awards 2024, Gold Winner, category: Nature

Muse Photography Awards 2024, Platinum Winner, category Fine Art/Photojournalism

Muse Photography Awards 2024, Gold Winner, category Fine Art/Wildlife

New York Photography Awards 2023: Silver Winner, category People/Culture

Tokyo International Foto Awards 2023: Honorable Mention, category: Fine Art/Portrait

Contact

E-mail: art@monikawanat.com

Website: www.monikawanat.com

Instagram: [@monikawanat.art](https://www.instagram.com/monikawanat.art)

#monikawanat





Monika Wanat

art@monikawanat.com

www.monikawanat.com

Instagram:

[@monikawanat.art](https://www.instagram.com/monikawanat.art)

[#monikawanat](https://www.instagram.com/monikawanat)

ISBN 978-83-976024-1-0



9 788397 602410